



Sygn. akt V CSK 296/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko E. S.A. Oddział w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 marca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powódkę M. G. wyrokiem z dnia 10 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 września 2005 r., w którym to Sąd I instancji oddalił powództwo przeciwko E.S.A. o zapłatę i nakazanie likwidacji linii wysokiego napięcia. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

W latach 1984/85 Zakład Energetyczny (poprzednik prawny pozwanego) wybudował napowietrzną linię wysokiego napięcia 110 kV S -152 L. – Ś. Część linii przechodziła nad nieruchomością należącą do powódki. Linia została wybudowana zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami tj. na podstawie prawomocnych decyzji organów administracyjnych. W 1992 r. powódka otrzymała odmowę wydania pozwolenia na budowę domu na swojej posesji z uwagi na trójkątny kształt działki oraz usytuowanie linii wysokiego napięcia.

W odpowiedzi na zgłaszane przez powódkę Zakładowi Energetycznemu roszczenia o odszkodowania należne z uwagi na szkody wyrządzone istnieniem linii energetycznej, w 1992 r. przeprowadzono pomiar natężenia pola energetycznego w prężśle 3 - 4 linii kV S-15 L. - Ś. Badania te wykazały, że w miejscu zbliżenia linii przesyłowej do budynku mieszkalnego powódki nie została przekroczona dopuszczalna norma natężenia pola elektrycznego i magnetycznego. Linia wysokiego napięcia była należycie zabezpieczona i konserwowana.

W tej sytuacji powódka wystąpiła przeciwko E. S.A. z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej Spółki kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania, nakazania jej likwidacji linii wysokiego napięcia, ewentualnie ustanowienia na rzecz pozwanej Spółki służebności gruntowej za wynagrodzeniem. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 września 2005 r. powództwo oddalił a sprawę w zakresie ustanowienia służebności przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Oddalając apelację wniesioną przez powódkę, Sąd II instancji uznał, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, że stosunek zobowiązaniowy między stronami mógł powstać jedynie w oparciu o odpowiedzialność deliktową. Roszczenia z tego tytułu na mocy art. 442 k.c. przedawniają się natomiast

z upływem lat trzech od chwili kiedy poszkodowany dowiedział się o istnieniu szkody i podmiotu obowiązującego do jej naprawienia. Kumulatywne ziszczenie się tych dwóch warunków miało miejsce w rozpatrywanej sprawie w roku 1992, kiedy powódka dowiedziała się z pism z Urzędu Miasta, że niemożliwe jest dalsze zabudowanie jej nieruchomości m. in. z powodu usytuowania linii wysokiego napięcia na jej posesji. Wówczas to dla powódki rozpoczął bieg trzyletni okres przedawnienia, po upływie którego Zakład Energetyki nie był już obowiązany do spełnienia świadczenia wobec powódki. Ponadto zgodnie z art. 442 k.c. w każdym wypadku wspomniane roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zatem, nawet gdyby przyjąć, że powódka nie dowiedziała się o istnieniu szkody, to roszczenie o jej naprawienie i tak przedawniło się po 10 latach od zainstalowania linii wysokiego napięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powoływana przez powódkę instytucja nieprzedawniania się roszczeń określona w art. 223 k.c. w związku z art. 222 § 2 k.c. nie dotyczy rozpatrywanej sprawy. W art. 222 § 2 k.c. ustawodawca ustanowił roszczenie negatywne jako ochronę właściciela, którego prawo zostaje naruszone w inny sposób niż przez pozbawienie go władania rzeczą. Jednakże wspomniana norma prawna nie może być zastosowana jako podstawa rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Po pierwsze nie mamy tu do czynienia z wkroczeniem w sferę prawa własności przez osobę nieuprawnioną bowiem instalacja linii energetycznych nad posesją powódki nastąpiła zgodnie z obowiązującym wówczas prawem. Po wtóre, naruszenia wywołane jej istnieniem nie zakłócają korzystania z nieruchomości ponad przeciętną miarę, bowiem zgodnie z dokonywanymi pomiarami nie została przekroczona dopuszczalna wartość natężenia pola elektrycznego i magnetycznego. Po trzecie, instytucja ta nie chroni roszczeń o wypłatę odszkodowania z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości w skutek działań drugiej strony, a zatem nie można do tego typu roszczeń stosować art. 223 k.c. przewidującego nieprzedawnianie się roszczeń.

Oddalając powództwo w części, w której powódka domagała się likwidacji spornej linii wysokiego napięcia, Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka nie wykazała podstaw faktycznych uzasadniających uwzględnienie jej żądania, a co więcej zrezygnowała z przeprowadzenia dowodu na poparcie swych twierdzeń tj. dowodu

z opinii biegłego energetyka, który miałby ustalić czy sporna linia wysokiego napięcia szkodzi zdrowiu, zwierzętom i ludziom mieszkającym w jej pobliżu. Twierdzeń swoich powódka zatem nie dowiodła. Sąd oceniając zasadność żądania powódki oparł się na prawidłowo zebranych materiale dowodowym, którego całokształt wskazuje, że natężenie pola elektrycznego i magnetycznego nie przekracza ustalonych norm. Ponadto linia jest konserwowana i zabezpieczona w sposób nie stwarzający zagrożenia dla otoczenia w tym życia i zdrowia powódki. Wysuwając roszczenie nakazania usunięcia linii powódka poparła je jedynie własnymi odczuciami, których możliwość urzeczywistnienia nie znajdują pokrycia ani w zgromadzonym materiale dowodowym ani nie dadzą się wysnuć z zasad doświadczenia życiowego. Powódka wobec tego nie uczyniła zadość obowiązkowi, który nakładał na nią art. 6 k.c.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to: a) art. 382 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuznanie za przyznane przez stronę pozwaną - mimo że faktom tym ona nie zaprzeczała - iż brak jest jakiegokolwiek tytułu prawnego uprawniającego do zainstalowania linii wysokiego napięcia na nieruchomości pozwanej; b) art. 244 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie decyzji administracyjnych z 30 maja i 15 czerwca 1984 r. za dowód innych okoliczności, niż wynika to z ich treści; decyzje te nie zaświadczały o zezwoleniu na ingerencję w prawo własności powódki; c) art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W skardze kasacyjnej powódka wskazała także, że doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego przez: a) błędne niezastosowanie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. oraz art. 229 k.c. i art. 140 k.c. w zw. z art. 143 k.c. w sytuacji, gdy pozwane przedsiębiorstwo energetyczne jako współposiadacz w złej wierze nieruchomości powódki, tj. przestrzeni nad gruntem, odpowiedzialny jest za utratę jej wartości i roszczenie z tym związane nie ulega przedawnieniu przed zwrotem nieruchomości; b) błędną wykładnię art. 140 k.c. i art. 222 k.c. polegającą na przyjęciu, że uwzględnienie żądania usunięcia linii energetycznej

z nieruchomości wymaga, aby właściciel nieruchomości doznawał szkody (materialnej lub niematerialnej), gdy z przepisów tych wynika, że właściciel nie może domagać się wydania mu rzeczy w stanie wolnym od obciążeń tylko w jednym wypadku - gdy inna osoba dysponuje tytułem prawnym do rzeczy; c) błędną wykładnię przepisów art. 1 ust. 1, 5 ust. 1 pkt 6 i 5 ust. 2 oraz 29 ust. 1 prawa budowlanego z 1974 r. polegającą na przyjęciu, że przepisy tej ustawy oraz wydana na ich podstawie decyzja o pozwoleniu na budowę, może dawać inwestorowi prawo do bezpośredniej ingerencji w cudzą własność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej zasługują na uwzględnienie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika na jakiej podstawie prawnej Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie. Niewystarczające jest bowiem ogólne stwierdzenie, że roszczenie powódki znajduje uzasadnienie w przepisach o czynach niedozwolonych. W uzasadnieniu nie podjęto próby wykazania na czym polegać miałyby czyn niedozwolony pozwanej Spółki (a precyzyjniej rzecz ujmując jej poprzednika prawnego). Wręcz przeciwnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że wejście na grunt powódki miało podstawę prawną oraz że zainstalowane urządzenie energetyczne nie wysyła emisji ponad dopuszczalną normę. Nawet więc jeżeli powódka w związku z zainstalowaniem tego urządzenia poniosła szkodę, czego w uzasadnieniu nie wyklucza się, to nie można znaleźć w nim argumentów, które przemawiałyby za tym, że zachowanie pozwanej Spółki można traktować jako czyn sprzeczny z prawem. Z tego względu uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. gdyż nie jest jasne dlaczego podstawą oddalenia powództwa mają być przepisy o czynach niedozwolonych, gdy z uzasadnienia wynika, że pozwanej nie można takiego czynu przypisać.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. i 230 k.p.c. W skardze kasacyjnej zrzuca się Sądowi Apelacyjnemu, że przyjmuje, iż decyzje administracyjne z 30 maja i 15 czerwca 1984 r. są dowodem innych okoliczności, niż wynika to z ich treści, gdyż decyzje te nie zaświadczały o zezwoleniu na ingerencję w prawo własności. Tego rodzaju zarzut, chociaż nieprecyzyjnie sformułowany, zasługuje jednak na uwzględnienie. Decyzje te zezwalały na wejście

na nieruchomość powódki w celu zainstalowania urządzenia energetycznego i w tym sensie były podstawą ingerencji w prawo własności. Natomiast trafnie skarżący podkreśla, że nie mogły być one podstawą do stałej ingerencji w prawo własności powódki, gdyż nie wynikało z nich żadne uprawnienie do korzystania z jej nieruchomości w ten sposób, aby nad tą nieruchomością przebiegała linia wysokiego napięcia. Skoro powódka konsekwentnie podnosiła, że brak jest po stronie pozwanej tytułu do korzystania w ten sposób z nieruchomości powódki czemu pozwana nie zaprzeczyła, to Sąd mając na uwadze art. 230 k.p.c. powinien wypowiedzieć się dlaczego nie uznaje tych twierdzeń powódki za zasadne.

Trafne są także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Obowiązujące w czasie budowy urządzenia energetycznego przepisy ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm.) stanowiły podstawę prawną dla przeprowadzenia na nieruchomości powódki stosownych robót związanych z budową urządzenia energetycznego (linii wysokiego napięcia) lecz nie stwarzały uzasadnienia dla stałego korzystania z jej nieruchomości w ten sposób, iż nad powierzchnią tej nieruchomości została zainstalowana linia wysokiego napięcia. Żaden przepis powołanej ustawy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że poprzednik prawny uzyskał tytuł prawny do korzystania w ten sposób trwale z nieruchomości powódki. W trakcie procesu pozwana Spółka nie powołała również żadnej innej podstawy prawnej, która uprawniałaby ją do korzystania z nieruchomości powódki. W tej sytuacji powódce jako właścicielce nieruchomości zgodnie z art. 140 k.c. i 222 k.c. przysługuje roszczenie o żądanie zaprzestania działań naruszających jej prawo własności.

Powódka żądała alternatywnie usunięcia linii wysokiego napięcia lub ustanowienia dla pozwanej odpłatnie służebności. Postępowanie w sprawie ustanowienia służebności zostało wyłączone do osobnego postępowania. Natomiast Sąd Apelacyjny oddalił roszczenie o usunięcie linii wysokiego napięcia. Uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia budzi jednak wątpliwości. Jak słusznie wskazuje się w skardze kasacyjnej dla oceny roszczenia o usunięcie linii wysokiego napięcia z nieruchomości powódki znaczenie ma to, czy pozwana spółka dysponuje prawem, które może przeciwstawić właścicielowi. Władztwo powódki nad nieruchomością zgodnie z art. 140 i 143 k.c. obejmuje zaś także przestrzeń nad jej

powierzchnią. To, czy wspomniana linia wysokiego napięcia, stanowi zagrożenie dla zdrowia właściciela może mieć znaczenie tylko jako ewentualny argument przy ocenie, czy żądanie jej usunięcia nie jest nadużyciem ze strony właściciela nieruchomości. Warto także zauważyć, że odrębne postępowanie w sprawie ustanowienia dla pozwanej Spółki służebności może doprowadzić do ułożenia stosunków prawnych pomiędzy powódką i pozwaną. Ustanowienie służebności przekreśli możliwość żądania usunięcia linii wysokiego napięcia, gdyż pozwana będzie dysponowała tytułem prawnym, który pozwoli jej korzystać z nieruchomości powódki w takim zakresie jaki potrzebny jest do utrzymania linii w obecnym kształcie.

Skoro jednak do chwili wydawania wyroku przez Sąd Apelacyjny pozwana nie dysponowała żadnym tytułem prawnym do nieruchomości, to tym samym należy uznać, że była ona posiadaczem tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, której ustanowienia żąda powódka w odrębnym postępowaniu. Było to posiadanie w złej wierze, gdyż pozwana miała pełną świadomość tego, że nie dysponuje żadnym tytułem pozwalającym na trwałe korzystanie z nieruchomości powódki. W takiej sytuacji powódka może skorzystać z roszczeń jakie kodeks cywilny przyznaje właścicielowi przeciwko posiadaczowi w złej wierze. Zgodnie z art. 224 § 2 i art. 225 k.c., w związku z art. 230 k.c. pozwana spółka jako posiadacz nieruchomości powódki w złej wierze zobowiązana był do wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oraz odpowiada za szkody spowodowane pogorszeniem rzeczy. Roszczenia te przedawniają się z upływem roku od wydania nieruchomości (art. 229 k.c.). Powódce niewątpliwie takie roszczenia nie przedawniły się, zważywszy że nie doszło do wydania jej nieruchomości przez pozwaną w tym sensie, iż nie zaprzestała ona korzystać z nieruchomości powódki. Nie ulega natomiast wątpliwości, że roszczenia przewidziane w art. 224 i 225 k.c. mogą być dochodzone przez właściciela także gdy nie nastąpiło jeszcze wydanie nieruchomości. Takie stanowisko można uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 11 lutego 1998 r. III CKN 354/97, wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 502/03, wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04. Należy wobec tego przyznać rację skarżącej, że zaskarżony wyrok w którym uznano, że roszczenia powódki uległo

przedawnieniu narusza art. art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. oraz art. 229 k.c., a także art. 140 k.c. w związku z art. 143 k.c.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się uzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.